№ 51. Piątek 2. Marca 1860. Rok wydania 50.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami dziennym i tygodniowym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 centów wal. austr. — Insercya w półkolumnie, drukiem garmont 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Ameryka. — Anglia. — Francya. — Szwecya i Norwegia. — Rosya i Królestwo Polskie. — Księstwa Naddunajskie. — Turcya. — Azya. — Afryka. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Przegląd miesięczny stanu galicyjskiej kasy oszczędności. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

C. k. dyrekcya finansów krajowych we Lwowie ogłasza następujące mianowania:

Poborca podatków drugiej klasy *Wilhelm Tluck*, poborca podatków trzeciej klasy *Jan Radziński*, kontrolor urzędu podatkowego drugiej klasy *Jan Wilhelm Zawadzki*, i oficyał urzędu podatkowego trzeciej klasy *Karol Rosenberg* zatwierdzeni zostali stanowczo na prowizorycznych dotąd posadach; zaś nowo mianowani zostali:

Poborcami podatków drugiej klasy: poborca podatków trzeciej klasy *August Tilleman* stale, a *Jan Kozakiewicz* prowizorycznie.

Poborcą podatków trzeciej klasy kontrolor *Józef Maczczyka*; *kontrolorem drugiej klasy* kontrolor trzeciej klasy *Karol Łakomicki*; *kontrolorem urzędu podatkowego trzeciej klasy* oficyał drugiej klasy *Błażej Naróg* w charakterze prowizorycznym; *oficyałem drugiej klasy* oficyał trzeciej klasy *Konstanty Newelicz* stale; a *oficyałami* urzędu podatkowego asystenci *Alfred Buschak* i *Józef Janitschek* prowizorycznie.

Prócz tych mianowała c. k. dyrekcya finansów krajowych we Lwowie będącego do dyspozycyi oficyała *Jana Wondraczek* oficyałem I. klasy przy wykonawczych urzędach celnych, a zostawionego do dyspozycyi asystenta *Franciszka Gagulskiego*, oficyałem III. klasy przy c. k. kasach; nakoniec nadała posadę poborcy przy pobocznym urzędzie celnym I. klasy w Kozaczówce oficyałowi głównego urzędu celnego w Brodach *Michałowi Dujanowiczowi*.

Gmina *Leśniowice* w obwodzie lwowskim obowiązała się dla założenia regularnej parafialnej szkoły, wystawić własnym kosztem jeszcze w ciągu roku 1860 budynek szkolny i utrzymywać po wieczne czasy w dobrym stanie, dostawiać własnym kosztem potrzebne na opalanie szkoły drzewo i załatwiać zachodzącą przy szkole posługę.

Prócz tego zapewniła na utrzymanie nauczyciela, który ma także pełnić służbę dyaka, prócz połączonych z tą funkcyą kościelną dochodów, roczną płacę 100 zł. w. a. gotówką i 5 mecówtwardego zboża.

Właścicielka dóbr pani Julia Szołajska przyrzekła do wystawienia rzeczonego budynku szkolnego przyczynić się kwotą 25 zł. waluty austr.

Udowodnioną temi ofiarami troskliwość o poparcie oświaty między ludem wiejskim podaje c. k. galicyjskie Namiestnictwo z należytem uznaniem do wiadomości powszechnej.

Na założenie regularnej szkółki parafialnej w *Krasowic*, w obwodzie lwowskim, zobowiązała się gmina miejscowa najdalej w przeciągu dwóch lat zbudować na własny koszt budynek szkolny wraz z mieszkaniem nauczyciela albo też urządzić do tego należycie i utrzymać zawsze w dobrym stanie dotychczasowe mieszkanie dyaka cerkiewnego. Niemniej też zobowiązała się pomieniona gmina z własnych środków i na własny koszt zaopatrzyć nowoutworzoną szkołę w opał i potrzebne usługę.

Każdy nauczyciel musi zarazem pełnić i służbę dyaka a ma zapewnione rocznie 100 zł. w. a. dotacyi i oprócz tego pozostawia mu gmina do użytku przytykający do mieszkania dyaka kawał gruntu gromadzkiego „na Wapniarce" w objętości $2^1/_2$ morga.

Nakoniec zapewnił pleban miejscowy Leon Michowicz na czas swego urzędowania roczny dodatek 2 zł. w. a. do dotacyjnej sumy nauczyciela.

Objawioną temi ofiarami dążność do podniesienia oświaty ludowej podaje się niniejszem z należytem uznaniem do publicznej wiadomości.

Sprawy krajowe.

(Nowiny dworu.)

Wiedeń, 28. lutego. Jego c. k. apost. Mość raczył wydać następujące pismo własnoręczne:

„Kochany wice-prezydencie rady państwa, Purkhart'cie. Przyzwalając na Twoją prośbę o stanowcze pensyonowanie, wyrażam Ci podziękę Moją za usługi oddane przez długi przeciąg lat tak Mnie, jak i przodkom Moim z odznaczeniem się i z wielką korzyścią, i w dowód Mego zupełnego uznania nadaję Ci wielki krzyż Mojego węgierskiego orderu św. Szczepana.

Wiedeń, 25. lutego 1860.

Franciszek Józef, r. w."

— Jego c. k. apost. Mość raczył wczoraj przed południem dawać liczne posłuchania.

Ameryka.

(Wiadomości bieżące.)

W Bogocie, jak wieść niesie, powstało zaburzenie. Kler katolicki kazał zebrać wszystkie przez londyńskie towarzystwo biblijne rozdane biblie i spalić na placu publicznym. Poseł angielski protestował przeciw temu postępowaniu, zaś zastępca Stanów zjednoczonych, Hr. James, który był przy spaleniu, popierał je. Obszerne sprawozdanie o tym wypadku posłano do Washingtonu. — Na ciaśninie Panamy panuje wielki ruch, gdyż nadeszła wiadomość, że w Orixes odkryto nowe kopalnie złota. — Na kongresie w Washingtonie polecono wydziałowi stanu handlowego rozpoznać, czyli niebyłoby rzeczą stosowną zakazać okrętom amerykańskim handel Kuliami.

Anglia.

(Posiedzenie izby 23. lutego. — Traktat handlowy z Francyą.)

Londyn, 25. lutego. Na posiedzeniu *Izby wyższej* z dnia 23. lutego zwrócił lord *Malmesbury* uwagę zgromadzenia, że w tak zwanym nowym lesie (New forest) zrąbano wiele pięknych starych dębów i buków jak mówią, na budulec okrętowy. Mowca zapytuje pierwszego lorda admiralicyi, czy nie raczyłby przedłożyć izbie szczegółowe sprawozdanie, ile od pierwszego stycznia 1858 do 1. stycznia 1860 zrąbano buków i dębów i po jakiej sprzedano je cenie. Książę *Somerset* ubolewa, że tyle pięknych drzew padło ostatniemi czasy ofiarą, co tem więcej zasmuca, że nie bardzo mogą nadać się na budulec okrętowy. Żądane sprawozdanie przyrzeka przedłożyć niezwłocznie.

W *Izbie niższej* rozpoczął się dalszy tok debaty nad budżetem a mianowicie nad wnioskiem *Duncana*. *Hubard* wystąpił przeciw rządowi zarzucając, że Anglia w traktacie liczne i ważne przyjęła zobowiązania. Francya zaś nazbyt tanim wywinęła się kosztem. *Baines* poczytuje projekt rządowy w ogóle za pewny, roztropny i rozległy. Jestto wielki krok ku rozwojowi wolności handlowej, a w opuszczonych podatkach uwzględnia potrzeby konsumentów wielkiej masy narodów. Oprócz tego zawiązuje także nowe węzły przyjaźni i stosunków handlowych z najbliższym sąsiadem Anglii. *Blackburne* zaprzecza, by budżet przedłożony można nazwać wolnohandlowym, gdyż większa część opuszczonych lub zniżonych opłat nie należy bynajmniej do ceł ochronnych. Ulgi w podatkach nie wypadają na korzyść wielkiej masy konsumentów ale tylko pewnych szczególnych klas narodu. *Horsfall* zarzuca głównie przymierzu, że nie zwrócono bynajmniej uwagi na niekorzystne stanowisko, jakie w porównaniu z okrętami amerykańskiemi zajmują okręta angielskie w portach francuskich. We Francyi istnieje cło dyferencyonalne jakby umyślnie na korzyść bawełny sprowadzanej na amerykańskich okrętach z Ameryki. Gdyby wniosek Duncana ograniczył się tylko na sam podatek dochodowy, poczytałby mowca za obowiązek popierać go wszelkiemi siłami. Nie może jednak głosować za rezolucyą przeciwną w ogóle projektowi, który tyle uciążliwych usuwa opłat i wróży nadać nowy popęd handlowi. Sir *F. Baring* nadmienia, że zniżenie cła od cukru i herbaty podniosło wprawdzie konsumcyę, nie taki sam skutek jednak odniosło zniżenie cła od win i spirytusów. Jeżeli traktat ma znaczenie polityczne, dlaczegoż nie zawiera rząd przymierzy handlowych z innymi mocarstwami. Mowca pragnie, aby Anglia zachowała najściślejsze stosunki przyjaźże z Francyą, lecz byłoby srodze, żeby tę przyjaźń przyszło Anglii okupić poświęceniem niepodległości Włoch, której Francya nie sprzyja. Niedobór na rok 1860-61 wyniesie według jego obliczenia 1,500.000 L.

lub nawet 2 mil., zdaje się, że nie obejdzie się bez nowych podatków mimo podwyższenia podatku dochodowego i zatrzymania ceł od cukru i herbaty. *Bright* utrzymuje, że w całym kraju panuje tylko jeden głos o projekcie finansowym rządu w ogóle. Wniosek Duncana nie zamierza jednak nic innego jak obalić ten projekt a z nim razem i rząd teraźniejszy. Następnością tego byłby niezawodnie nowy budżet, nowe niestałe podatki i niepotrzebne rozdwojenie z Francyą. Zarzucają traktatowi, że wypadnie przeważnie na korzyść Francyi. Rozważywszy jednak dobrze obustronne koncesye, pokaże się niezawodnie, że Anglia zyskuje pięć razy więcej niż Francya. Obawy z powodu wywozu węgla dla francuskiej floty są śmieszne. Flota francuska nie potrzebuje w ogóle jak 150.000 beczek węgla. Nadto nie należy zapominać, że Cesarz Francuzów musi walczyć z upartem stronnictwem, co przemawia usilnie za cłami ochronnemi, należy mu więc niejedną zrobić koncesyę. Traktat stanowi jednak tylko jedną część budżetu, który taryfę zniża i ułatwia i znosi znienawidzony podatek od papieru. Możeż małe podwyższenie podatku dochodowego uchodzić za wielką ofiarę wobec korzyści, jakie budżet p. Gladstone zapewnia krajowi. Budżet ten jest dalszym krokiem w planach Roberta Peel. Owoce tej polityki poznali wszyscy i nikt już nie zaprzecza, że przypadła na korzyść kraju. Jedną tylko wielką skazę ma projekt p. Gladstone, a to gdzie wykazuje bowiem jak niesłychanie wielkie są wydatki państwa. Mowca wyśmiewa niedorzeczne obawy przed najazdem francuskim, i zapytuje czem się da usprawiedliwić podwyższenie wydatków wojennych wobec wiecznych zapewnień przyjaźni między Francyą i Anglią i świeżo zawartego traktatu handlowego. Mowca widzi w tem bądź osobliwszą niekonsekwencyę, bądź wielką i niegodną obłudę. Następnie przemawiał jeszcze *Whiteside* przeciw, a *Cardwell* za projektem rządowym. Na końcu na wniosek pana *Newdegate* odroczyło się posiedzenie.

— Dziennik *Times* zawiera następującą treść traktatu handlowego między Anglią i Francyą, który dnia 23. stycznia 1860 podpisano w Paryżu i tamże dnia 4. lutego ratyfikowano:

Najjaśniejsza Królowa wielkiej Brytanii i Irlandyi, i Najjaśniejszy Cesarz Francuzów przejęci wspólną chęcią utrwalenia związków przyjaźni łączących obydwa narody, i pragnąc ulepszyć i rozszerzyć stosunki handlowe między krajami obostronnemi, postanowili zawrzeć traktat w tej mierze, i mianowali pełnomocnikami swymi: Najjaśniejsza Królowa wielce szanownego Henryka, Ryszarda Karola hrabię Cowley'a itd. itd., i Ryszarda Cobden'a, członka parlamentu angielskiego; a Najjaśniejszy Cesarz Francuzów p. Baroche, kawalera wielkiego krzyża orderu legii honorowej itd., członka tajnej swej rady, prezydenta swojej rady państwa, i zarządzającego tymczasowo wydziałem spraw zagranicznych; tudzież p. Rouher, kawalera wielkiego krzyża legii honorowej itd., senatora, swego ministra i sekretarza stanu w wydziale rolnictwa, handlu i robót publicznych. Po wzajemnej wymianie swych pełnomocnictw znalezionych w porządku należytym, zgodzili się na warunki następujące:

Art. I. Najjaśniejszy Cesarz Francuzów obowiązuje się, że od rozmaitych ziemiopłodów i wyrobów angielskich przy ich przywozie z królestw połączonych do Francyi cła niemają przewyższać 30 procentu „ad valorem," łącznie już z dodatkami. Odnośnie do cukru rafinowanego i produktów chemicznych, w których skład sól wchodzi, dodana być ma do kwoty cła przywozowego także i akcyza krajowa.

Art. II. Najjaśniejszy Cesarz obowiązuje się do zniżenia francuskich ceł przywozowych od węgla angielskiego i koke, a to w stosunku 15 procentu od stu kilogramów i z doliczeniem dwóch części decymalnych. Najjaśniejszy Cesarz obowiązuje się także zaprowadzić w przeciągu lat czterech od dnia ratyfikacyi traktatu niniejszego cło w ogóle jednakowe od przywozu węgla i koke tak lądem, jak i wodą, i które nie ma być większe od cła oznaczonego w paragrafie poprzedniczym.

Art. III. Pozycye celne wymienione w artykułach poprzedniczych, są niezawisłe od należytości dyferencyjnych na korzyść okrętów francuskich, i które to pozycye celne niebędą w niczem zmienione.

Art. IV. Cła od wartości oznaczone w niniejszym traktacie, obliczone być mają według wartości utrzymującej się w miejscu pochodzenia płodów lub wyrobu towarów, z dodaniem kosztów za transport, zabezpieczenie i za komisyę potrzebną dla przywozu do Francyi, a mianowicie do portu wyładowania. Dla poboru tych ceł ma przywoźca podać na komorze oświadczenie pisemne, w którem oznaczona być ma wartość i rodzaj towarów przywiezionych. Jeśliby zwierzchności celne były tego zdania, że wartość deklarowana jest niedostateczna, natenczas wolno im zabrać towary za spłatą wartości podanej i wręczeniem jej przywoźcy z doliczeniem jeszcze 5 procentu. Ta wypłata, jak niemniej zwrot należytości celnej otrzymanej już od towarów przywiezionych, nastąpić ma w ciągu 14 dni po przedłożeniu deklaracyi co do ich wartości.

Art. V. Najjaśniejsza Królowa angielska obowiązuje się zalecić parlamentowi zniesienie ceł przywozowych od rozmaitych artykułów francuskich.

Art. VI. Najjaśniejsza Królowa angielska obowiązuje się także zaproponować parlamentowi, by cła przywozowe od wina francuskiego zniżono na pozycyę taryfową w kwocie nieprzenoszącej trzech szylingów od galonu, i by począwszy od 1. kwietnia 1861 uregulowano cło przywozowe w sposób następujący: 1) od wina mającego mniej niż 15 stopni spirytusu według hydrometru Sykes'a, nie ma cło przechodzić 1 szylinga od galonu; 2) od wina zawierającego 15 do 26 stopni spirytusu, nie ma być cło większe nad 1 szylinga 6 pence ($1\frac{1}{2}$ szyl.) od galonu; 3) od wina z 26 do 40 stopniami spirytusu niewięcej na 2 szylingi od galonu; 4) od wina we flaszkach również niewięcej nad 2 szylingi; 5) wina nie wolno wprowadzać do żadnego innego portu, jak tylko do wyraźnie oznaczonego, a to pokąd traktat niniejszy nie wejdzie w moc obowiązującą, przyczem Najjaśniejsza Królowa angielska zastrzega sobie prawo wyznaczyć na to inne porta, lub liczbę dawniejszych powiększyć. Od wina wprowadzonego do innych, niż tu wymienionych portów, opłacać należy bez wyjątku po 2 szylingi od galonu; 6) Najjaśniejsza Królowa angielska zastrzega sobie prawo, ustanowić mimo postanowień artykułu niniejszego maxymalny stopień spirytusu, a który nie ma być niższy, 37 stopni.

Art. VII. Najjaśniejsza Królowa angielska przyrzeka parlamentowi zalecić przypuszczenie towarów z Francyi za opłatą cła równego akcyzie pobieranej od takich samych artykułów w królestwie zjednoczonem, lub jaka później jeszcze byłaby pobierana. Przy tem może cło postanowione od przywozu takich towarów powiększone być o taką sumę, któraby wyrównywała kosztom, jakie system akcyzowy sprawiłby producentom angielskim.

Art. VIII. Zgodnie z artykułem poprzedniczym podejmuje się Najjaśniejsza Królowa angielska zalecić parlamentowi przypuszczenie do królestwa wódki i spirytusu przywiezionego z Francyi za opłatą cła wyrównawującego akcyzie pobieranej za spirytus wyrobu krajowego, z dokładem 2 pence od galonu, tak że cło przypadające od wódki i spirytusu francuskiego wynosić ma 8 szylingów i 2 pence od galonu. Dalej zalecone być ma parlamentowi przypuszczenie rumu i tafii z kolonii francuskich za opłatą cła takiego samego, jaka przypada za przywóz artykułów tych z kolonii angielskich. Najjaśniejsza Królowa podejmuje się zalecić parlamentowi przypuszczenie tapetów papierowych z Francyi za opłatą cła równającego się podatkowi akcyzowemu, to jest po 14 szylingów od cetnara; tak samo od blachy złotej i srebrnej za opłatą cła odpowiednego krajowej należytości stemplowej i akcyzowej.

Art. IX. W razie, gdyby jedno z obydwóch mocarstw wchodzących w umowę uznać miało za rzecz potrzebną nałożyć akcyzę, lub inny podatek krajowy na artykuł krajowej produkcyi lub wyrobu, i któryby zawierał się już w liczbie artykułów powyżej wymienionych, natenczas wprowadzony obcy artykuł tegoż samego rodzaju podlegać ma natychmiast odpowiednemu podwyższeniu cła. A jeśliby rząd angielski uznać miał potrzebę podwyższenia akcyzy od spirytusu krajowego, natenczas cła przywozowe od wina zmienione być mogą w ten sposób: za każdy dokład 1 szylinga podwyższenie akcyzy od galonu najwięcej o $1\frac{1}{2}$ pence od galonu, a od wina opodatkowanego 2 szylingami nastąpić może podwyższenie najwięcej o $2\frac{1}{2}$ pence od galonu. (d. n.)

Francya.

(Wiadomości bieżące.)

Paryż, 25. lutego. Cesarz prezydował wczoraj w radzie ministeryalnej, gdzie podobno uchwalono odłożyć powtórnie otworzenie sesyi prawodawczej.

— W dawnym obrębie pałacu sprawiedliwości znajduje się wąska, ciemna uliczka, która wkrótce ma zniknąć z rozporządzenia prefekta policyi. Jestto ulica jerozolimska, przy której urodziło się dwóch najznakomitszych pisarzów Francyi. Boileau na dniu 1go listopada 1636 i Voltaire na dniu 22. listopada 1694.

— Jak donosi *Courrier du Havre* zamyśla rząd francuski formować kompanie kantonalne na wzór landwery pruskiej, które zbierałyby się co roku na jakiś czas dla ćwiczeń wojskowych. Tym sposobem uzyskałaby Francya przynajmniej milion rezerwy.

— Jak donosi *Monitor floty* podejmowano temi dniami próby, czyby za pomocą pewnego szczególnego przyrządu nie dało się węgla francuskiego użyć do paropływów wojennych. Dotychczas bowiem nie nadawały się wcale do tego użytku francuskie węgle.

— Dnia 23. b. m. około godziny 4 zrana zapędził się wysłany z 84 pasażerami z Liwurny do Marsylii parопływ „Louise" na tamy pod Bastią i nie uniknął zupełnego rozbicia, 50 ludzi i kapitan znalazło śmierć w falach.

— Sąd przysięgłych w Aude skazał na 20 lat robót przymusowych robotnika, że w złośliwych zamiarach podłożył kamienie na szyny południowej kolei żelaznej.

Szwecya i Norwegia.

(Obwarowanie Sztokholmu.)

Sztokholm, 17. lutego. Dzienniki tutejsze donosiły już dawniej o zamiarze obwarowania stolicy państwa szwedzkiego, a teraz przedłożono propozycye rządowe w tej mierze wydziałowi do uprzedniego rozpoznania. Z propozycyi tych okazuje się, że obwarowanie Sztokholmu kosztować będzie w ogóle 9,263.025 talarów. Stanąć ma 33 fortyfikacyi z 1197 działami i z koszarami dla załogi w liczbie 10.365 żołnierza. Policzono w to już i ufortyfikowanie cieśnin morskich, Skerkerd, wiodących do miasta stołecznego.

Rosya i Królestwo Polskie.

(Podróż Cesarza zapowiedziana. — Wychodźtwo Czerkiesów. — Poseł turecki zawierzytelniony. — Kolonizacya amurska.)

Petersburg, 19. lutego. *Dziennik Wileński* potwierdza wiadomość, że Cesarz zwiedzi prowincye zachodnie i że spodzie-

wany jest jesienią w Wilnie. Pobyt ten chcą uświetnić otwarciem Petersbursko-Warszawskiej kolei żelaznej na przestrzeni Wileńskiej, aby Cesarz mógł ruszyć ztąd z powrotem do Petersburga, jak przeszłego roku z Dynaburgu. Ale czas jeszcze nie jest oznaczony, kiedy się Cesarz wybierze. — Wczoraj rano umarł tu jenerał-adjutant Jachów Iwanowicz Rostowcow, znany z swych czynności w sprawie emancypacyi włościan. — Według wiadomości *Od. Cour.* przybyło już na Anapę i Kercz do Konstantynopola 65.000 Czerkiesów, których dwie trzecich części do Małej Azyi wyprawiono. Ale na tem nie zakończyło się wychodźtwo, i owszem na Trebizondę przybyło znowu więcej niż 1000, a w Erzerum zapowiedziano 150 kawalerzystów z Daghestanu, po których na przyszłą wiosnę przybędzie 30.000 Lesgów z całem swem mieniem i trzodami.

— Dnia 14go lutego miał nowy turecki poseł przy dworze rosyjskim u Cesarza audyencyę, na której doręczył swe listy wierzytelne. Cesarz przyjmował potem także radcę tureckiego poselstwa, Zuhrab-Effendi, sekretarzy legacyi tureckiej Kiamil Beja i Pertew Effendi, tudzież członków ambasady tureckiej, majora Ahmed-Effendi i kapitana piechoty gwardyi Mustafa Effendi. — Dnia 1go lutego dało się czuć w Tyflidzie trzęsienie ziemi.

— Znad Amuru otrzymano świeżą wiadomość, że kolonizacya w stronach tamtejszych idzie bardzo zwolna dla gruntów całkiem pustych, które dopiero trzeba starannie uprawiać. Okazała się bowiem potrzeba karczowania zarośli, a nawet lasów odwiecznych, jak niemniej obsuszania rozległych moczar po obydwóch brzegach Amuru.

Księstwa Naddunajskie.

(Zajście z konzulem francuskim.)

Belgrad, 16. lutego. Przedwczoraj odbył się pogrzeb król. angielskiego konzula jeneralnego Fonblanque. Z powodu uroczystości pogrzebowej przyszło do nieporozumienia między księciem Michałem i konzulem francuskim w Belgradzie, wicehrabią Vallat, który co do porządku, w jakim powozy iść mają za karawanem, za tem się oświadczył, że zastępca księcia z powodu swego stanowiska prywatnego ustąpić powinien pierwszeństwa konzulom. Książę Michał powziąwszy wiadomość o takiem postanowieniu p. Vallat'a, domagał się stanowczo, by go wicehrabia przeprosił, czego jednak wicehrabia uczynić niechciał. Za to wzbronił mu książę Michał wstępu do swego domu.

Turcya.

(Żołd wypłacony.)

Konstantynopol, 11. lutego. Wspaniałomyślność Riza Baszy wyzwoliła załogę tutejszą z kłopotu pieniężnego. Armia nie otrzymała już od trzech miesięcy żołdu, i nie było żadnego widoku, by przed nadejściem marca mogła być zaspokojona. Otóż Seraskier Riza Basza zaliczył z własnego majątku dwa miliony piastrów na wypłatę jednomiesięcznego żołdu.

Azya.

(Doniesienia z Indyi.)

Bombay, 25. stycznia. Na wiadomość otrzymaną z Chin najnowszemi czasy, że w tem miejscu, gdzie się kanały schodzą z głównym gościńcem wiodącym do Pekinu, ustawiono silną armię chińską w liczbie 120.000 żołnierza, zgłasza się bardzo wielu ochotników na wyprawę chińską, gdyż sądzą powszechnie, że teraz przyjdzie do większej już wojny, i że oprócz większej sławy mogą wojownicy angielscy liczyć także i na większe korzyści osobiste, niż je otrzymano w dotychczasowych walkach z Chinami. Niechętnie więc i tutaj przyjęto postanowienie rządu angielskiego względem znacznego zmniejszenia korpusu przeznaczonego na wyprawę; sądzą jednak, że 15.000 wojska angielskiego w połączeniu z korpusem francuskim liczącym 10 do 12.000 żołnierza wystarczy do pokonania uporu rządu chińskiego. — Poddali się już orężowi angielskiemu Wazyrowie na pograniczu Peszaweru, przeciw którym wysłano wojsko dla powetowania morderstwa popełnionego na kapitanie Mecham. — Powstały nowe wątpliwości o zgonie Nana Sahiba, który jak słychać tułać się ma po kraju przebrany za fakira. *Delhi Gazette* upewnia, że rząd ma wiadomość o teraźniejszym jego pobycie. Inne gazety utrzymują, że już nie żyje.

Afryka.

Hrabia Paryża i książę Chartres wyruszyli z Egiptu górnego z powrotem do Kairu.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Werona, 26. lutego. Prawie codziennie wracają tu emigranci, ochotnicy i dawniejsi żołnierze austryaccy.

Paryż, 27. lutego. *Constitutionnel* podaje depeszę Thouvenela do francuskiego ambasadora w Wiédniu z 31. grudnia. Thouvenel wylicza środki, jakiemi próbowała Francya przywieść do skutku załatwienie sprawy centralno-włoskiej. Starania jej spełzły na niczem, gdyż ludy niechcą przywrócenia dawnych swoich władzców. Francuski minister odwołuje się do pojednawczego ducha Austryi, i zalecając jej propozycye Anglii do załatwienia sprawy włoskiej powiada: Gdyby książętom pozostawała jeszcze jakakolwiek nadzieja restauracyi, czuwalibyśmy sumiennie nad tem, czego im bynajmniej niewydarto. Co do Romagnii ubolewa depesza, że Papież powiększa co raz bardziej trudności sytuacyi. Francya mogłaby wynaleźć jeszcze mniej radykalną kombinacyę, niż odłączenie, ale przypuściwszy, że zachowaną będzie zasada nieinterwencyi.

Londyn, 27. lutego. Parowiec z Nowego Jorku przywiózł wiadomość z 15. b. m. Z Veracruz donoszą pod dniem 4. b. m., że angielskie ultimatum żąda spiesznego zadośćuczynienia.

Turyn, 26. lutego. Wkrótce będą już wszystkie wojska uzbrojone gwintowanemi karabinami. — Zwołanie kontyngensu miał zawiesić telegram przysłany z Medyolanu. — Zappi przeniesiony został z Pawii na posadę wicegubernatora do Medyolanu. — Powołaniem czterech klas wieku z lat 1830 do 1833 pomnoży się armia sardyńska o 50.000 ludzi, między którymi znajduje się 14.000 Lombardów odprawionych ze służby austryackiej. — Król powróci 28. b. m. do Turynu.

Medyolan, 26. lutego. Z Palermo donoszą z 18. lutego: Karnawał był bardzo ożywiony i świetny. — Rząd rozpisał konkurs na budowlę nowego teatru, który ma kosztować 400.000 dukatów.

Kassel, 27. lutego. Izba druga przyjęła dziś 30 głosami przeciw 9 wniosek Zieglera względem konstytucyi.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 1. marca.

Hotel rosyjski: Hr. Borkowski Miecz., z Mielnicy. — Łodyński Stanisł., z Milatyna. — Pawlikowski Miecz., z Medyki. — Barczyński Alex., z Warszawy.

Hotel europejski: Papara Hen., z Zubowmostów.

Hotel Langa: Br. Stenz, c. k. major i Brandengeyer, c. k. podporuczn., z Żółkwi.

Hotel angielski: Br. Ditrich Miltitz, ze Stupnicy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 1. marca.

PP. Hr. Drohojewski Kaz., do Tomanowiec. — Możarowski Antoni, do Hoholowa. — Metelski Bern., doktor medycyny, do Komarna. — Chwalibóg Jan, do Lipowiec.

TEATR.

Dziś na scenie polskiej: **„Ręce czarodziejskie,"** komedya w 5 aktach z francuskiego.

Jutro przedstawienie niemieckie na dochód spiewaka Filipa Langa: **„Quodlibet"** z różnych oper.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 29. lutego.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	'''				
7. god. zrana	322 50	— 0 8°	90.3	południowy sł.	śniég
2. god. po poł.	322 65	+ 3.7°	68.3	„ „	pochmurno
10. god. wiecz.	323.48	+ 1.1°	88.2	„ „	śniég

Wysokość śniegu 16.'''

Kurs lwowski.

Dnia 1. marca.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	16	6	22
Dukat cesarski	„ „	6	19	6	24
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	60	10	77
Rubel srebrny rosyjski	„ „	2	4	2	7
Talar pruski	„ „	1	96	2	1
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	84	17	84	75
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	70	78	71	45
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	76	70	77	60

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 1. marca.

	zł.	cent.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po . . . wal. austr.	84	—
„ przedał „ „ 100 po	84	50
„ dawał „ „ 100	—	—
„ żądał „ „ 100	—	—
Wartość kupona od 100 złr.	—	70

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i wexli.

Dnia 1. marca.

Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 77.70. Metaliki po 5% za 100 zł. 69.40; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—; Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye. Banku narodowego sztuka 864.—; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 196.80; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Augsburg za 100 zł. południ. niemieck. waluty 112.25. — Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 131 50. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.23 5/10, dukaty ces. pełnej wagi —.—, korony —.—, półkorony —.—.

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 27. lutego.

1. Dług publiczny.

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5% . .	64 25	64 75
Z pożyczki narod. po 5%	77 10	77.26
Z r. 1851, ser. B. po 5%	97.50	— —
Metaliki po 5%	68.60	68 80
dtto. „ 4½% . . .	61.—	61.25
dtto. „ 4%	54.—	54.50
dtto. „ 3%	41.—	41 50
dtto. „ 2½%	34 50	34.75
dtto. „ 1%	13 80	13.90
Przez. do wylos. z r. 1834	395.—	405.-
„ 1839	123 50	123.75
„ 1854	105.75	106.-
Renty Como po 42 lir. aus.	16 25	16.50
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	68.—	69.—
„ 4½%	59 —	60.—
„ 4%	53.—	54.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3½%	45.—	46.-
„ 3%	62.—	64.—
„ 2½%	60 —	61.—
„ 2¼%	52.—	52.50
„ 2%	46 —	47 —
„ 1¾%	40.—	41.—
dtto. z procent za granicą . „ 5%	68.—	69.—
„ 4½%	59 —	60.—
„ 4%	53.—	54.—
B. Krajów koronnych		
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.: Niższej Austryi .	90.—	91.—
Węgier	71.—	71.50
Ban. Tem., Kroacyi i Slawonii . . .	70.—	70.50
Galicyi	71 —	71.25
Bukowiny	69.—	69.25
Siedmiogrodu . .	69.—	69 25
innych krajów kor.	87.—	94.—
Z klauz. los r. 1867	—.—	—.—
Lom. wen. poż. z r. 1850	95.—	96.-
Wen. pożyczka z r. 1859	79.—	79.50

	pien.	towar.
Dług Tyrolu po 5%	68.—	69.—
„ 4%	53.—	54.—
„ 3½%	45.—	46.-
Dług Salcburga „ 3%	39.—	40.—
„ 2½%	32.—	33.-
Dług Krainy . „ 2%	26.—	27.-
„ 1¾%	22.—	23.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
po 3% za 100 zł. . .	—.—	22.—
„ 2½% za 100 zł. . .	—.—	20.—
„ 2¼% za 100 zł. . .	—.—	17.—
„ 2% za 100 zł. . . .	—.—	15.—
„ 1¾% za 100 zł. . .	—.—	13.—

3. Akcye.

	pien.	towar.
Banku nar.	860.—	862.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	193 —	193.20
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	566.—	567.—
Półn. kolei po 1000 zł. m.k.	1944 —	1946
Tow. kolei żel państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	265.—	265 50
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł.	172 —	172 50
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k. .	132 50	133 —
Kolei Cisy po 200 zł m. k. po 100 zł. (50%) wpłaty	105.—	105.—
Lomb.-wen. kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłata (50%) . . .	157.—	158.-
Kol. Karola Lud. po 200 zł. m.k. z wpł. po 80 zł. (40%)	102.—	102.25
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m.k.	24.—	26.—
dtto. II. emis. po 200 zł. m.k.	55.—	60.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k, ...	660.—	680.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
z wpłatą 60 zł, (30%) .	—.—	—.—
Kol. Bern. Ross. po 200 zł.	—.—	—.—
dtto. z pierwszeństwem po 200 zł. m. k. . . .	—.—	200.—

	pien.	towar.
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w a. .	118.—	120.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	440.—	441.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	210.—	215.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	360.—	362.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. m. k. . . .	335.—	340.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 250 zł. m. k. . . .	—.—	—.—

4. Listy zastawne.

	pien.	towar.
Banku narodowego w mon. kon.: 6let. po 5%	102.—	102 50
10 „ 5%	98.—	98.50
przeznacz. do los. po 5%	93.—	93.25
Banku narodowego w wal. austr.: na 12 m. 5% za 100 zł.	100.—	—.—
przez. do los. po 5% .	88 50	88.75
Gal. Tow. kred. po 4% . .	84.—	84.50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	91.50	92.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	135.—	136.
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	91.—	91.50
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	132.50	133.—
Kol. Gloggn. za 100 zł. .	82.50	83.—
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	92.50	93.—
Lloyda za 100 zł. . . .	92.—	92.50

6. Losy.

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	102.25	102.50
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	103.—	103.50
Pożycz. Tryc. po 100 zł. w.a.	127.—	128.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	38.50	39.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	84.—	85 —
Salma „ 40 „ „	38.50	39.—
Palfiego „ 40 „ „	39.—	39.50
Clarego „ 40 „ „	36.75	37 25
St. Genois „ 40 „ „	37.—	37.50
Windischgrätza 20 zł. „	22 75	23.25
Waldsteina 20 „ „	27.—	27.50
Keglevicha 10 „ „	16.—	16.50

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p.-n.	—.—	113.75
Berlin za 100 tal. . . .	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal. . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n	—.—	114.—
Genua za 100 lir. piem. .	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B. .	100.65	100.75
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt. . .	133.—	133.—
Lugdun za 100 fr. . . .	—.—	—.—
Medyolan za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr. . . .	52.80	52 80
Paryż za 100 fr.	52.90	52 90
Praga za 100 zł. w. a. .	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a. .	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
(31 dni po ukazaniu.)		
Bukareszt za 100 piastr woł. .		—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		— —
Dyskonto weks. Bank. nar. . . .		5%
Procenta za zaliczki Bank. nar. na pap. publ.		5%

Kurs złota.

w przecięciu w w. a.

	zł.	c.
Dukaty ces. men.	6 zł.	30 c
dtto. pełnej wagi . . .	6 „	29 „
Korona	18 „	24 „
Półkorona	— „	— „
Napoleondor	— „	— „
Rosyjski impery.	— „	— „
Kurs korony w c. k. kasach	13 zł.	50 c.

PRZEGLĄD MIESIĘCZNY
stanu galicyjskiej kasy oszczędności

z dniem 29. lutego 1860.

Stan czynny.

Gotowizna	złr. 150.723	kr. 85	den. —			
Papiery publiczne: a) nieulegające kursowi i płatne za okazaniem	„ 555	„ 50	„ 5			
b) „ „ z terminem najdłuższym sześciu miesięcy	„ 423.000	„ —	„ —			
c) sprzedajne po kursie	„ 289.695	„ —	„ —			
Zastawy: kwoty udzielone na papiery i monety z terminem najdłuższym dni 90 . . .	„ 334.275	„ 50	„ —			
Weksle: których termina nie nadeszły „ „ „ „ . . .	„ 62.450	„ —	„ —			
Pożyczki hypot.: a) ziemskie	„ 1,841.457	„ 41	„ —			
b) miejskie	„ 801 624	„ 33	„ —			
Rachunek różnych osób: drobne należytości i niedobory				złr. 1801	kr. 34	den. 5

Stan bierny.

Wkładki na książeczki: było z końcem zeszłego miesiąca . . . . złr. 3,476.755 kr. 27 d. —						
w m. b. włożyło 482 stron . złr. 116.373 kr. 87 d. —						
„ „ „ wypłacono 483 stronom „ 54.739 „ 60 „ —						
Przewyżka wkładek	złr. 61.634	kr. 27	„ —	złr. 3,538.389	„ 51	„ —
Zakłady publiczne na rachunkach ciągłych mają				71.688	„ 53	„ 5
Ogóły	złr. 3,903.781	kr. 59	d. 5	złr. 3,611.879	kr. 42	den. —
Odjąwszy sumę mniejszą od większej	„ 3,611.879	„ 42	„ —			
Przewyżka surowa stanu czynnego stanowiąca fundusz do rozliczenia się w końcu roku ze stronami z należnych im prowizyi	„ 291.902	„ 17	„ 5			

Lwów, dnia 29. lutego 1860.

Z Dyrekcyi galicyjskiej kasy oszczędności.

KRONIKA.

(Nagrody dla sadowników.) Pragnąc podnieść w kraju hodowanie drzew owocowych wyznaczyło c. k. ministeryum finansów na lata 1860 i 1861 nagrody rządowe w sumie 600 zł., a c. k. towarzystwo gospodarskie ofiarowało z swej strony na ten sam cel i ten sam przeciąg czasu po ośm medalów rocznie. W r. 1860 przypadnie 5 nagród po 40zł., 5 po 30zł., 10 po 20zł., i 5 po 10zł., a oprócz tego rozdzielone będą dwa wielkie srebrne i dwa małe srebrne, dwa wielkie bronzowe i dwa małe bronzowe medale towarzystwa. Naznaczone premia mają rozszerzeć hodowanie drzew owocowych w kraju, a mianowicie w okolicach, gdzie nie wiele znajduje się sadów. Że zaś do tego przyczyniają się głównie zakłady gminnych szkółek owocowych i sadów wzorowych, tudzież udzielanie nauki w hodowaniu drzew, przeto pomienione nagrody przypadną przedewszystkiem tym, co odznaczyli się na tem polu. Szczególne uwzględnienie znajdą także kompetenci z tych okolic, gdzie dotychczas sadownictwo nie wielkie zrobiło postępy. O nagrody za udzielanie nauki w sadownictwie mogą ubiegać się ci, którzy w własnej urządzonej formalnie szkole przynajmniej rok jeden bezpłatnie bądź dzieciom bądź dorosłym udzielali nauki. Pod temi samemi warunkami będą szczególniej uwzględnieni nauczyciele wiejscy. Wyznaczone nagrody przyznawać będzie centralny wydział towarzystwa, opierając się na pewnych i sprawdzonych dowodach zasługi. Rozdzielenie nagród nastąpi na najbliższem ogólnem zgromadzeniu towarzystwa.

(Wyroby broni w Lütich.) W r. 1859 wyszło z fabryk broni palnej w Lütich 481.767 różnego rodzaju luf, blisko o 3000 mniej niż w roku poprzednim. W ogóle pomniejszył się w ostatnich latach znacznie wyrób broni zbytkowej, liczba pistoletów pozostała równa, ale za to powiększył się nieporównanie wyrób broni wojennej. W r. 1858 wyszło z fabryk tylko 62.563 różnego gatunku luf karabinowych, zaś w r. 1859 113.250. W r. 1858 było 113 fabryk broni w Lütich, dziś jest już 118.

(Statystyka wypadków śmierci w Liwerpoolu.) Każdy nagły lub podejrzany wypadek śmierci w Anglii ściąga, jak wiadomo, niezwłoczne śledztwo tak zwanego Coronera. Tylko w wypadkach, gdzie żadna nie zachodzi wątpliwość, ogranicza się władza na samem tylko lekarskiem sprawdzeniu śmierci. Jeżeli utwierdza się podejrzenie, wytacza Koroner skargę przed sądem przysięgłych. Ostatnie sprawozdanie roczne Koronera w Liwerpoolu przytacza ciekawe w tej mierze szczegóły. W r. 1859 wytoczył w ogóle 690 śledztw, mianowicie 469 przeciw mężczyznom a 221 przeciw kobietom. Przyczyny nagłej śmierci były w 21 wypadkach morderstwo, w 10 zabójstwo (manslaughter) w 22 samobójstwo, w 42 opilstwo, w 6 zimno i złe zaopatrzenie. Niemniej jak 93 dzieci udusiło się gwałtownie, po większej części z winy opilstwa rodziców, 56 dzieci umarło na rany z popalenia lub skaleczenia, a podobnież i w tych wypadkach spada wina po większej części na niewstrzemięźliwość rodziców. Najwięcej nieszczęść przytrafiło się w dnie niedzielne i świąteczne, kiedy większa część niewykształconych robotników oddaje się pijaństwu. Pokazało się zarówno, że na 20 wypadków nagłej śmierci w 17 przeciętnie wpływało mniej więcej opilstwo: Tak na przykład postradało życie 41 mężczyzn i 4 kobiet z uszkodzeń fizycznych, odniesionych w pijanym stanie, 16 samobójstw na 22 sprowadziło głównie opilstwo. Koszta wszystkich wytoczonych w pomienionym roku śledztw wynosiły 1467 funt. szt. Liczbę przyzwanych przysięgłych podaje sprawozdanie na 2220, z tych 218 podpisywało się tylko znakiem krzyża. Świadków wysłuchano 1912, a z tych 1216 nie umiało pisać. Nie trudno z tych dat urobić sobie zdanie, które moralne i umysłowe wykształcenie niższych warstw ludności bogatego miasta Liwerpoola (z 450.000 mieszk.) w smutnem przedstawia świetle.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.